

Sygn. akt IV Ca 141/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Mariusz Struski

Sędziowie: SO Jolanta Deniziuk (spr.), del.SR del. Beata Kopania

Protokolant: Barbara Fołtyn

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa H. W.

przeciwko M. H. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego  
w Bytowie z dnia 27 listopada 2012r., sygn. akt I C 49/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1 w ten sposób, że powództwo oddala oraz w pkt 3 przez jego eliminację,
2. nie obciąża powoda kosztami postępowania za pierwszą i drugą instancję,
3. oddala wniosek pełnomocnika powoda o przyznanie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt IV Ca 141/13

## UZASADNIENIE

Powód H. W. pierwotnie domagał się zobowiązania pozwanego M. H. (1) do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na jego rzecz jako darczyńcy udziału 8/81 części nieruchomości położonej w P., dla której w Sądzie Rejonowym w Bytowie prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...), uzasadniając, że obdarowany dopuścił się wobec niego rażącej niewdzięczności poprzez zaniechania świadczenia na rzecz darczyńcy pomocy finansowej oraz rzeczowej, w tym remontu dachu i założenia ogrzewania etażowego. Ostatecznie powód cofnął to żądanie oraz wniósł o stwierdzenie nieważności umowy darowizny z dnia 19.03.2010r. oraz zobowiązanie pozwanego do przeniesienia na rzecz powoda udziału w ww. nieruchomości, jak i o zasądzenie kosztów procesu. Podniósł, że umowa darowizny była pozorna i w rezultacie nieważna, albowiem pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy nienazwanej, na mocy której powód zobowiązał się do świadczenia polegającego na przeniesieniu na rzecz pozwanego prawa własności do udziału w nieruchomości, zaś ojciec pozwanego zobowiązał się wobec powoda do remontu dachu budynku mieszkalnego powoda.

Pozwany M. H. (1) wniósł o oddalenie powództwa w obu wersjach oraz zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że umowa darowizny zawarta pomiędzy stronami była bezwarunkowa i

nie obejmowała żadnych obowiązków po stronie obdarowanego względem darczyńcy. Zaprzeczył też, by deklarował jakąkolwiek pomoc powodowi z uwagi na zawartą umowę. Podniósł, że zawarta umowa była wyrazem wdzięczności jaką powód okazał pozwanemu, a w szczególności ojcu pozwanego – P. H. (1) za okazaną wcześniej pomoc i nie wiązała się z oczekiwaniem w przyszłości konkretnej pomocy ze strony pozwanego. Dodał, że pozwany po zawarciu umowy w dalszym ciągu wspiera powoda poprzez umożliwienie mu korzystania z jeziora K. w celach gospodarskich oraz rekreacyjnych. Zdaniem pozwanego w sprawie nie zachodzą przesłanki do odwołania darowizny w myśl art. 898 § 1 kc. Zawarta umowa darowizny nie była też pozorna.

Rozpoznający sprawę w I instancji Sąd Rejonowy ustalił, że na mocy postanowienia z dnia 13.06.2003r. Sądu Rejonowego w Bytowie o stwierdzenie nabycia spadku po A. W., H. W. stał się współwłaścicielem w udziale 1/9 części nieruchomości położonej w P., dla której Sąd Rejonowy w Bytowie prowadzi księgę wieczystą o nr k.w. (...) H. W. objął w posiadanie gospodarstwo rolne swojej matki A. W., w tym także udziały pozostałych spadkobierców – jego rodzeństwa. Jednocześnie mieszkał na posesji będącej siedliskiem tego gospodarstwa, które znajduje się nad jeziorem K. w P.. Nieruchomość ta zabudowana jest parterowym budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczym. Oba budynki wymagają kapitalnego remontu.

Właścicielem jeziora K. jest Parafia Rzymskokatolicka p.w. Świętego M. w P., która jezioro to wydzierżawiła początkowo tj. od 2008r. P. H. (1), zaś od 2010r. jego synowi - M. H. (2). P. H. (2), z uwagi na dzierżawę jeziora oraz pasję wędkarską, często bywał w P.. W czasie jednego z pobytów, nie później niż w 2008r. poznał H. W.. Pomiędzy mężczyznami nawiązane zostały bliskie relacje towarzyskie. P. H. (2) wielokrotnie zatrzymywał się w domu powoda, w czasie tych pobytów przekazywał powodowi różne kwoty pieniędzy o wartościach od 100 zł do 1500 zł. Ponadto przywoził do powoda środki spożywcze przeznaczone do konsumpcji podczas jego pobytu u powoda. P. H. (2) zapraszał na posesję będącą w posiadaniu powoda swoich znajomych oraz członków rodziny. Powód zapewniał zarówno P. H. (2), jak również jego znajomym możliwość zakwaterowania. Ponadto powód świadczył usługi na rzecz P. H. (2) poprzez dozorowanie dzierżawionego jeziora, prowadził kontrolę połowów. Powód przygotowywał posiłki dla P. H. (2) oraz jego gości, zaopatrywał ich w grzyby. Na zaproszenie P. H. (1) częstymi gośćmi w domu powoda byli A. L., J. L., K. M. oraz M. C.. Między innymi J. L. nocował u powoda 7 razy, inne osoby do 5 razy.

Jak ustalił dalej Sąd Rejonowy P. H. zamierzał otworzyć nad jeziorem ośrodek wędkarski, wraz z miejscami noclegowymi oraz specjalnym łowiskami. Z uwagi na brak wystarczającej ilości środków finansowych, do projektu zaprosił swoich dwóch kolegów ze studiów (...) oraz M. C.. Baza noclegowa oraz łowisko miało być urządzone na nieruchomości będącej w posiadaniu powoda. Jednocześnie po 2008r. P. H. (2) zorientował się między innymi będąc z powodem w siedzibie Agencji Nieruchomości Rolnych, że nieruchomość będąca w posiadaniu powoda stanowi tylko w określonym udziale jego własność. P. H. (2) podzielił się informacją o swoich planach prowadzenia działalności gospodarczej z powodem, jednocześnie obiecał zatrudnić go w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Działalność ta miała być realizowana w formie spółki, której współnikami mieli być początkowo P. H. (2), ostatecznie zaś jego syn M. H. (1), a także K. M. oraz M. C.. Planowanym wkładem majątkowym do kapitału przyszłej spółki (...), a następnie M. H. (1) miały być świadczenia pieniężne udzielane przez P. H. (2) powodowi w kwocie ok. 10.000 zł.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że obiecując powodowi zawarcie z nim umowy o pracę oraz remont budynku mieszkalnego, P. H. (2) zdołał nakłonić powoda do zawarcia z jego synem umowy darowizny. Powód był przekonany, że obietnica ta zostanie zrealizowana, bowiem P. H. (2) zlecił wykonanie wyceny remontu dachu. W roku 2010r. S. B. na prośbę P. H. (1) dokonał wyceny remontu. Według wstępnej wyceny miał on kosztować około 25.000 zł.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika również, że powód był wnioskodawcą sprawy o zniesienie współwłasności, która prowadzona jest przed Sądem Rejonowym w Bytowie pod sygn. akt I Ns 236/09. Uczestnikami postępowania są między innymi pozwany, M. C., K. M.. Celem postępowania miała być konsolidacja gruntów, będących przedmiotem spadku po A. W. dla rozpoczęcia planowanej działalności gospodarczej przez K. M., M. C. oraz P. H. (1).

H. W. ukończył szkołę podstawową oraz przysposobienie rolnicze. Pracował w Przedsiębiorstwie Usług (...) w M. jako dozorca, a następnie prowadził gospodarstwo rolne będące przedmiotem spadku po A. W.. W okresie od 2008r.

do 2010r. był zatrudniony przez czas jednego roku przez K. M. przy przetwórstwie drewna. W okresie zatrudnienia mieszkał w domu będącym przedmiotem najmu zawartego przez K. M..

Sąd Rejonowy ustalił także, że M. H. (1) dwa razy przed rokiem 2010 był u powoda przez krótki okres czasu. Mężczyzn nie łączyły żadne relacje towarzyskie ani zawodowe. Pozwany nie przekazywał powodowi żadnych pieniędzy, nie obiecywał wykonania remontów.

W dniu 19.03.2010r. przed notariuszem J. M. w B. powód H. W. oraz pozwany M. H. (1) zawarli umowę darowizny, w ramach której powód darował pozwanemu udział wynoszący 8/81 części w niezabudowanej nieruchomości położonej w P., dla której Sąd Rejonowy w Bytowie kw (...), zaś pozwany darowiznę tę przyjął.

W roku 2009 stwierdzono u P. H. (1) stwardnienie rozsiane.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny sprawy Sąd Rejonowy w Bytowie wyrokiem z dnia 27 listopada 2012r. stwierdził nieważność umowy darowizny zawartej pomiędzy H. W., a M. H. (2) w dniu 19.03.2010r. przed notariuszem J. M. w Kancelarii Notarialnej w B.nr rep. A (...), oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Sąd Rejonowy nie obciążył pozwanego kosztami procesu, zasądził natomiast od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu w Bytowie na rzecz radcy prawnego I. R. kwotę 3600 zł powiększoną o 23% stawki podatku VAT tytułem niepłaconej pomocy prawnej udzielonej przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu.

Sąd Rejonowy wydanie powyższego rozstrzygnięcia poprzedził rozważaniami prawnymi, w których oparł się na przepisach art.83 kc, art. 189 kpc i art. 388 § 1 kc. Zdaniem Sądu Rejonowego działania P. H. (1) wobec powoda zmierzały do osiągnięcia przez świadka celu, jakim było pozyskanie nieruchomości nad jeziorem K. w P., a następnie rozpoczęcie prowadzenia tam działalności gospodarczej. Nie miały one natomiast charakteru filantropijnego - świadczenia pieniężne i rzeczowe na rzecz powoda przez świadka P. H. były formą zapłaty za umożliwienie świadkowi oraz jego znajomym i członkom rodziny korzystania z posesji powoda oraz formą wynagrodzenia za dozоровanie jeziora dzierżawionego przez świadka, a następnie jego syna.

Sąd I instancji podzielił pogląd powoda, że umowa darowizny z dnia 19.03.2010r. była pozorna i w rezultacie nieważna. Pozorność tej umowy występowała w aspekcie zarówno podmiotowym, jak i przedmiotowym. Pomiedzy powodem a pozwanym w zasadzie nie było żadnych relacji, czy to na gruncie towarzyskim, czy zawodowym, ewentualnie społecznym. Strony udały wyłącznie, że umowa darowizny jest umową zawartą pomiędzy powodem, a pozwanym. W rzeczywistości umowa ta miała wyrzucić skutki prawne pomiędzy powodem a P. H. (2) i to P. H. (2) mógł być co najwyżej rzeczywistą stroną niniejszej umowy jako obdarowany. Zdaniem Sądu I instancji istota pozorności przedmiotowej umowy w sposób szczególny przejawia się w celu oraz zamiarze stron: w ramach zawartej umowy darowizny powód, będąc osobą ubogą, darował na rzecz zupełnie obcej mu osoby niemalże cały swój majątek, pozostawiając we własnym władaniu jedynie niewielki udział w wysokości 1/81 części spadku. Umowa darowizny została zawarta przez powoda w celu ukrycia dwóch innych czynności prawnych, które miały być źródłem stosunku prawnego pomiędzy powodem a P. H. (1). Pierwsza z tych czynności dotyczyła zawarcia umowy nienazwanej, w ramach której P. H. (2) zobowiązał się do prowadzenia remontu domu zajmowanego przez powoda, zaś druga dotyczyła zawarcia stosunku pracy z powodem. Dla ukrycia tych dwóch stosunków prawnych powód zdecydował się zawrzeć umowę darowizny z pozwanym. Wprawdzie stosunki te miały formę ekspektatywy prawa, tym niemniej stanowiły rzeczywisty powód zawarcia pozornej umowy darowizny z dnia 19.03.2010 r. W rezultacie powód zawarł z pozwanym umowę darowizny udając, że dokonuje nieodpłatnej czynności prawnej, tymczasem dokonał co najmniej jednej odpłatnej czynności polegającej na zleceniu P. H. (1) dokonania remontu jego domu. Zapłatą za wykonanie tej czynności miała być część udziału w spadku po A. W.. Jednocześnie umowa ta została zawarta z M. H. (2), by wprowadzić tym samym w błąd określone organy państwa, bowiem P. H. (2) z uwagi na niedookreślone problemy, nie mógł być stroną tego stosunku prawnego.

Z ostrożności procesowej Sąd I instancji uwzględnił w części powództwo także ze względu na treść art. 388 § 1 kc. Niewątpliwie pozwany wykorzystał przymusowe położone powoda, który będąc bez pracy, bez środków do życia,

mieszkając w bardzo złych warunkach lokalowych, liczył na to, że dzięki zawartej umowie jego sytuacja bytowa i mieszkaniowa, dzięki obietnicy remontu dachu i zatrudnienia, ulegnie znacznej poprawie.

Wobec uznania nieważności umowy z dnia 19.03.2010r. Sąd I instancji uznał za niedopuszczalne zastosowanie konstrukcji prawnej z art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c., której domagał się powód. Z chwilą stwierdzenia nieważności umowy darowizny na pozwanym nie spoczywa obowiązek złożenia jakiegokolwiek oświadczenia woli.

Z rozstrzygnięciem Sądu I instancji nie zgodził się pozwany, który w wywiedzionej od niego apelacji zaskarżającej je całości, podniósł zarzuty:

1. obrazy przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 kpc, art. 227 kpc oraz art. 328 § 2 kpc,
2. sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia art. 233 § 1 kpc polegające na błędnym uznaniu, że środki pieniężne oraz rzeczowe dawane powodowi przez ojca pozwanego stanowiły zapłatę za zakwaterowanie jego i jego znajomych na posesji powoda, jedynym celem zawarcia umowy darowizny było dokonanie przysporzenia na rzecz P. H. w zamian za remont domu powoda oraz zatrudnienie powoda w przyszłej spółce, że pozwany wykorzystał przymusowe położenie powoda, dopuszczając się wyzysku względem niego,
3. obrazy prawa materialnego, tj. art. 83 § 1 kc i art. 388 kc.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł, że nie można mu, co najwyżej jego ojcu, przypisać zamiaru pozornego wywołania skutków prawnych zawartej umowy darowizny. Sąd Rejonowy nie wykazał, by strony umowy potajemnie się porozumiały co do złożenia takiego oświadczenia woli. Zdaniem apelującego Sąd Rejonowy pominął, że P. H. udzielał pomocy finansowej i rzeczowej powodowi, co do zaś przyrzeczenia zatrudnienia, powód był zatrudniony przez jeden rok czy to u K. M., czy u P. H. (1). Pozwany nie zdawał sobie też sprawy z ewentualnych zamiarów jego ojca. Z pewnością też nie wyzyskał powoda, który swobodnie podjął decyzję o zawarciu i to przed notariuszem umowy darowizny. Nadto, w ocenie apelującego, Sąd I instancji pominął zasadę stopniowości roszczeń przyjętą w konstrukcji instytucji wyzysku. W efekcie pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości, względnie uchylenia tego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, nadto zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie, uznając zarzuty apelacyjne za nieuzasadnione.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanego jest zasadna i z tej przyczyny orzeczenie Sądu Rejonowego podlegało zmianie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że, bacząc na treść art. 382 kpc, sąd odwoławczy ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, a w szczególności wnioski wywiedzione z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie były prawidłowe. Sąd Okręgowy władny był zatem do innej, niż Sąd Rejonowy, oceny okoliczności powoływanych przez strony w toku postępowania sądowego przed obiema instancjami. Czyni to w konsekwencji zarzuty apelacji zasadnymi.

Pozwany opierał zarzuty apelacji na naruszeniu przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 kpc wyrażającego obowiązującą w polskim postępowaniu cywilnym zasadę swobodnej oceny zebranych w sprawie przez sąd dowodów. Zgodnie z treścią tego przepisu Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W tym miejscu wskazać należy, że swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebraniem materiałem dowodowym. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału ( patrz: orz. S" N z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, nie publ.). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 r. II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655, Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Jednocześnie zważyć należało, że przysługujące sądowi prawo swobodnej oceny dowodów musi być tak stosowane, aby prawidłowość jego realizacji mogła być sprawdzona w toku instancji (por. orz. SN z dnia 8.08.1967r., I CR 58/67, PUG 1968, nr 1, poz. 22). Skuteczne postawienie bowiem zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN w orz. z 6.11.1998r., II CKN 4/98, LexPolonica nr 1934200, niepubl.).

W ocenie Sądu odwoławczego argumenty przedstawione w apelacji dowodzą co do zasady naruszenia w rozstrzygniętej przez Sąd I instancji sprawie przepisu art. 233 § 1 kpc. Nie można w szczególności zgodzić się z poczynionym przez ten Sąd ustaleniem, że P. H. (2), obiecując zawarcie z powodem umowy o pracę oraz remont budynku, zdołał nakłonić go do zawarcia z jego synem umowy darowizny, albowiem w sprawie nie ma dowodów zaświadczających o tym, by były czynione względem powoda jakiegoś szczególne zabiegi mające na celu nakłonienie go do zawarcia umowy darowizny, w szczególności, że nie przystąpił on do niej swobodnie i dobrowolnie. Jednak nawet tego typu nie miały istotnego znaczenia dla wydania ostatecznego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, skoro powód uzasadnił żądanie pozornością umowy .

Bez wpływu na wynik niniejszego postępowania pozostawał również zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 kpc. Stanowi on, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Zgodzić należy się z poglądem, że uzasadnienie wyroku pełni ważną rolę procesową, a sąd musi tak wytlumaczyć motywy rozstrzygnięcia, by w wyższej instancji mogła zostać oceniona jego prawidłowość (vide: komentarz do art. 328 kpc pod red. P. Telengi, w: Lex Omega), jednak o uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 kpc można mówić jedynie wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (vide: postanowienie SN z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, Lex nr 52726, zob. też wyroki SN: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, Lex nr 109420, z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, M.Praw. 2006, nr 4, s. 214). Przytoczony pogląd koresponduje z zapatrywaniami doktryny, że naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku o tyle może stanowić przyczynę uchylenia wyroku, o ile uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane (J. Krajewski (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 2, red. J. Jodłowski, K. Piasecki, s. 537). Taka sytuacja nie zachodzi jednak w niniejszej sprawie. Uzasadnienie sporządzone przez Sąd I instancji było szczegółowe, wyczerpująco przedstawiało pogląd tego Sądu na przedstawioną mu do rozstrzygnięcia materię prawną. Zawierało przy tym wszystkie dane pozwalające na kontrolę instancyjną zapadłego orzeczenia. Błąd Sądu Rejonowego polegał natomiast na wysnuciu nieprawidłowych wniosków prawnych na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynionych w niej ustaleń faktycznych.

W przedmiotowej sprawie powód ostatecznie, w powołaniu się na pozorność zawartej w dniu 19.03.2010r. umowy darowizny wniósł o uznanie, jej za nieważną, przy czym pozorności dopatrując się przede wszystkim w niewykonaniu przez ojca pozwanego remontu dachu w domu powoda.

Wobec tego stwierdzić w pierwszej kolejności należało, że tak sformułowane żądanie zakreślało Sądowi Rejonowemu zakres badania i orzekania w przedmiotowej sprawie. Zważyć należy, że związanie sądu przy wyrokowaniu żądaniem (*ne eat iudex ultra petita partium*) jest wyrazem obowiązywania w postępowaniu cywilnym zasady dyspozytywności, zgodnie z którą to powód decyduje nie tylko o wszczęciu postępowania, ale także o zakresie rozstrzygnięcia sprawy (A. Jakubecki, Naczelne zasady postępowania cywilnego w świetle nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego (w:) Czerdziestolecie kodeksu postępowania cywilnego, Kraków 2006, s. 351 i cytowana tam literatura). Żądanie powoda powinno być dokładnie określone w pozwie (art. 187 kpc), ale może również zostać zmieniane w toku postępowania (art. 193 kpc). Sąd nie może zmienić podstawy faktycznej powództwa, ponieważ wówczas, przekraczając jej granice i nawet uwzględniając zasługujący na ochronę interes prawny jednej ze stron, staje się jej adwokatem, pozbawiając przegrywającego możliwości obrony swych praw (por.: komentarz do art. 321 kpc pod red. A. Jakubeckiego oraz P. Telengi, w: Lex). W tej sytuacji stwierdzić trzeba, że wskazana w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia ewentualna, przyjęta „z ostrożności procesowej”, podstawa prawna uwzględnienia powództwa w powołaniu się na instytucję wyzysku, wykracza poza ramy określone przez samego powoda. W tym miejscu jedynie dodatkowo należy wskazać, bez przeprowadzania w tym zakresie szczegółowej, a i zbędnej z powyżej wskazywanych przyczyn analizy prawnej, że wbrew twierdzeniom Sądu Rejonowego, przesłanki wyzysku, jakiemu miał zostać poddany powód, nie zostały jednak przez niego w żaden sposób wykazane.

Odnosząc się przeto do przesłanek nieważności umowy z powodu jej pozorności, to wypada stwierdzić, że pomimo przeprowadzenia przez Sąd I instancji w uzasadnieniu jego orzeczenia obszernych wywodów prawnych, ich zastosowanie (reassumpcja do danego stanu faktycznego) ostatecznie okazało się wadliwe. Przepis art. 83 § 1 kc stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozoru. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Na kanwie cytowanego przepisu stwierdzić należało, że rację ma apelujący pozwany, iż powód nie wykazał, aby zawarta z pozwanym umowa darowizny miała cechy pozorności. Słusznie dostrzega w apelacji strona pozwana, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do ustalenia, że strony postępowania zawarły tzw. akt konfidencji (potajemnie się porozumiały) w celu innego, aniżeli wynika to z zawartej (ujawnionej) umowy darowizny, uregulowania ich sfery prawnej. Nadto przypomnieć należy, że istota umowy pozornej polega na tym, że stanowi ona faktycznie znowę dwóch osób podjętą w celu ukrycia innej czynności prawnej. W rozpoznawanej sprawie nie doszło zdaniem Sądu II instancji do takiej znowy stron postępowania, w szczególności twierdzenia te nie dotyczą strony pozwanej. W żadnym razie z akt sprawy nie wynika, by dochodziło w ogóle między powodem a pozwanym do jakichś rozmów, negocjacji, przekonywań mających skutkować ustaleniem rzeczywistego celu zawarcia pozornej umowy darowizny. W szczególności remont dachu, do którego, według wyjaśnień powoda, zobowiązał się ojciec pozwanego, a który to remont nie został faktycznie wykonany, nie jest okolicznością uzasadniającą przyjęcie, że umowa zawarta pomiędzy stronami, podkreślić należy: innymi stronami, została zawarta dla pozoru. Ewentualnie można te okoliczności oceniać przez pryzmat pobudek, jakimi kierował się powód dokonując darowizny, czego oczekiwał w zamian, a więc w bardziej w kategorii wad oświadczenia woli, nie zaś pozorności. O pozorności bowiem nie zaświadczać same tylko pobudki, jakimi kierował się powód zawierając przedmiotową umowę darowizny, choćby liczył na to, że dzięki zawarciu umowy darowizny zostanie wyremontowany dach jego domu lub że zostanie on zatrudniony. Okoliczność jednak, że takimi motywami kierował się lub mógł kierować powód decydując się na zawarcie z pozwanym umowy darowizny, nie przesądza o tym, że zawarta umowa miała charakter pozornej czynności prawnej.

Sąd Rejonowy przyjął, że umowa darowizny zawarta przez powoda z pozwanym miała na celu wprowadzenie w błąd określone organy państwa, albowiem P. H. (2) z uwagi na nieokreślone problemy, nie mógł być stroną tego stosunku prawnego. Jest to w ocenie Sądu Okręgowego konstrukcja co najmniej karkołomna, pomijając, że nawet Sąd I instancji nie określił, ani nie wskazał, na jakiej podstawie wysnuł takie wnioski, że zawarta umowa darowizny miałaby

wprowadzać w błąd określone organy państwa, ani też jakie, jak i nie wyjaśnił, jakie to nieokreślone problemy P. H. (1) mogłyby stać na przeszkodzie uczynienia go obdarowanym przez powoda. Z akt sprawy, ale i z prezentowanego w toku postępowania sądowego przez stronę pozwaną stanowiska wynika, że chodziło o poważne problemy zdrowotne P. H. (1) – te jednak tylko uzasadnia przyczyny, dla których to nie on, a jego syn stał się stroną umowy darowizny. Tymczasem dla przyjęcia, że doszło do dokonania czynności prawnej tylko dla pozoru nie wystarcza, jak zasadnie wskazała na to pełnomocnik pozwanego, ustalenie, że tylko jedna strona umowy nie miała zamiaru wywołania skutków prawnych, w tym przypadku przeniesienia praw własności udziału w nieruchomości powoda. To obie strony umowy (a zatem nie ojciec obdarowanego, ale sam obdarowany) winny mieć świadomość, że umowa ma jedynie charakter pozorny, a okoliczność tę, zgodnie z ogólnymi regułami dowodzenia (art. 6 kc, art. 232 kpc), winien wykazać powód.

Istotnym jest, że pozwany od początku kwestionował pozorny charakter czynności prawnej, jaką jest zawarcie umowy darowizny między stronami postępowania. O tym, że pozwany nie posiadał wiedzy, o tym, że jest to czynność dokonana jedynie dla pozoru, zaświadcza w szczególności okoliczności poprzedzające zawarcie umowy, w tym przesłanki sporządzenia umowy darowizny wskazane w piśmie powoda z marca 2010r. (k. 39). Przede wszystkim jednak nie można skutecznie powoływać się na pozorność zawartej umowy darowizny z tej przyczyny, że pozwany przystąpił do faktycznego wykonywania tej umowy, co przejawiało się we wstąpieniu do sprawy o dział spadku i zniesienie współwłasność, czynnym udziale w sprawie, ponoszeniu kosztów biegłego, itp. Z ugruntowanego już poglądu judykatury wynika, że gdy umowa jest przez obie strony wykonywana, nie może być mowy o jej pozorności (tak vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13.12.2012r., I ACa 1018/12, Lex nr 1254427, por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19.09.2012r., III AUa 529/12, Lex nr 1220781).

Mając powyższe na względzie apelację wywiedzioną przez stronę pozwaną uznać należało za uzasadnioną, a w konsekwencji zmienić na podstawie art. 386 § 1 kpc pkt 1 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że powództwo oddalić, zaś pkt 3 tego wyroku wyeliminować.

W pkt 2 sentencji Sąd II instancji orzekł o kosztach postępowania za pierwszą i drugą instancję. Postanawiając o nieobciążaniu powoda kosztami tych postępowań, Sąd odwoławczy kierował się przepisem art. 102 kpc i miał na względzie sytuację rodzinną i materialną powoda.

Z kolei w pkt 3 sentencji Sąd II instancji oddalił wniosek pełnomocnika powoda o przyznanie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, albowiem wbrew treści § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) nie zawierał on wymaganego tym przepisem oświadczenia ustanowionego z urzędu pełnomocnika powoda, że opłaty za udzieloną pomoc prawną nie zostały zapłacone w całości lub części.